

Szczególny Panie Prezydencie,

zwracamy się do Pana o poparcie naszych postulatów oraz wsparcie finansowe. Strajkujemy w obronie polskiej szkoły, która pogrążyła się w chaosie, a także w obronie naszej godności jako nauczycieli, pedagogów i wychowawców, dbających o dobro przyszłych pokoleń i naszych obecnych oraz przyszłych uczniów.

Chcemy rzetelnej dyskusji na temat wprowadzanych przez MEN zmian w oświacie, chcemy podwyżek, które zapewnią nam możliwość poświęcenia się pracy, bo będziemy mogli normalnie żyć. Mówimy o tym w obliczu epokowych zmian na polskim rynku pracy, wzrostu płacy minimalnej i średniej wynagrodzeń. Mówimy o tym w kontekście niedoceniań naszej pracy, która nie polega „tylko” na staniu przy tablicy. W obliczu braku świadomości części społeczeństwa przypominamy, że do lekcji trzeba się przygotować, że materiały nie powstają same, że projekty nie realizują się bez człowieka, który nimi zawiaduje, że wyjścia do teatru, kina i organizacja wszelkich innych wycieczek, imprez, zawodów wymaga czasu i spełnienia wymogów formalnych (karty wycieczek, zgody na wyjście, znalezienie odpowiedniego terminu, zakup biletów itp., a ponadto opieka nad dziećmi i młodzieżą). Nadmieniamy, że nasza praca to także zebrania z rodzicami, konsultacje, telefony do rodziców, maile do rodziców i uczniów, dodatkowe (nieodpłatne) zajęcia, kółka zainteresowań, wieczorne wyjścia, wycieczki, wymiany zagraniczne, wypełnianie dziennika, arkuszy ocen, świadectw, analizy, diagnozy, sprawozdania, ewaluacje. Poza tym pracujemy przy rekrutacji i egzaminach poprawkowych, zatem przekłamaniem jest twierdzenie, że mamy dwa miesiące wakacji. Przygotowujemy młodzież do konkursów, olimpiad, występów, zawodów, wspieramy ją dobrym słowem, radą, organizujemy zajęcia, w trakcie których mogą nadrobić zaległości, poprawić oceny. Wreszcie – przygotowujemy sprawdziany (wszak wymaga się od nas indywidualizowania kształcenia w tak licznych klasach!), potem poprawiamy klasówki, testy, sprawdziany, wypracowania. Każdy, kto zna nauczycieli i ma ich wśród rodziny czy znajomych, doskonale o tym wie. Nauczycielem jest się przez całą dobę i 7 dni w tygodniu. Jest się jednocześnie psychologiem i wiecznym uczniem, który wciąż się doskonali, by nadać za wyzwaniem współczesności.

Mimo że podejmujemy kolejne zadania nakładane na nas przez system, mimo że ciężko pracujemy, wciąż słyszymy, że jesteśmy leniami i że winniśmy zmienić pracę. Niestety, niewiele osób wie, że do pracy w szkole nie garną się młodzi, świetnie wykształceni i zdolni do poświęceń intelektualistów, którzy w przyszłości mogliby zastąpić nas, także rzetelnie wykształconych fachowców-praktyków (mediana wieku nauczycielskiego to 50 lat, a to oznacza, że połowa polskich pedagogów jest tuż przed emeryturą). Młodzi szukają pracy na rynku, który oferuje im bardzo dobre wynagrodzenia i warunki pracy oraz doskonałą opiekę medyczną i socjalną.

My, poniżani przez lata wskazywaniem nam alternatywnych sposobów zarobkowania i oskarżani o nieróbstwo, chcemy w końcu, aby nas doceniono, a przynajmniej nie upokarzano. Niewydolny jest system i złe reformy, a nie nauczyciele, którzy w takich warunkach muszą sobie radzić i, co tu dużo mówić, dzięki nim i Dyrektorom, polskie szkoły funkcjonują. W obliczu tych wszystkich faktów, a nade wszystko akcentując niezaprzeczalną prawdę, że Kraków zawsze był miastem intelektualistów, miastem kultury, i wydaje się, że powinien podtrzymać tradycję wspierania takich środowisk (wszak w województwie małopolskim są najwyższe wyniki zdawalności egzaminów maturalnych w skali Polski!), zwracamy się do Pana Prezydenta o wsparcie.

My, nauczyciele, my – wychowawcy przyszłych pokoleń, chcemy strajkować w obronie naszej godności i w obronie polskiej szkoły, mając świadomość, że miasto Kraków wspiera nasze postulaty i zechce zrehabilitować, chociaż w części, nasze okrojone płace, jak czynią to inne miasta. Nie możemy sobie pozwolić na strajk, ale zdesperowani, wzięliśmy się na ten krok i wytrwamy. Chcielibyśmy jednak nie martwić się o nasz byt – ten najbardziej podstawowy, ponieważ wielu z nas jest w fatalnej sytuacji finansowej. Liczymy na to, że miasto Kraków wesprze nas w tym zakresie, ponieważ mamy przekonanie, że nikomu (poza Rodzicami) nie zależy na losie polskich dzieci i młodzieży oraz ich przyszłości tak, jak nam, nauczycielom.

W imieniu strajkujących nauczycieli
III Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie
Komitet Strajkowy

Kraków, 11.04.2019r.

Ursula Buryła,
Monika Tyszkiewicz,
Iwona Serwinńska-Konejba